



Rada Miejska w Człuchowie

Protokół

VII nadzwyczajna Sesja Rady Miejskiej w Człuchowie w dniu 05 września 2024

Miejsce posiedzenia: Ratusz

Obrady rozpoczęto 05 września 2024 o godz. 14:00, a zakończono o godz. 14:58 tego samego dnia

W posiedzeniu wzięło udział 14 członków

Obecni:

1. Alicja Dowksza
2. Czesław Drozd
3. Janina Urszula Dudek
4. Michał Piotr Koziełko
5. Henryk Krusiński
6. ~~Małgorzata Anna Kucharska-Zemke~~
7. Robert Mikołaj Lewicki
8. Grażyna Misztal
9. Katarzyna Lidia Muszyńska
10. Kacper Ochendal
11. Mariusz Przyszlak
12. Andrzej Suchański
13. Aurelia Maria Taizari
14. Urszula Agnieszka Trzebiatowska
15. Jerzy Wołoszyn

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.

Głosowano w sprawie

Sprawdzenie obecności



Wyniki głosowania

OBECHNY: 14, NIEOBECHNY: 1

Wyniki imienne

OBECHNY (14)

Alicja Dowksza , Czesław Drozd , Janina Urszula Dudek , Michał Piotr Kozielko , Henryk Krusiński , Robert Mikołaj Lewicki , Grażyna Misztal , Katarzyna Lidia Muszyńska , Kacper Ochendał, Mariusz Przyszlak, Andrzej Suchański , Aurelia Maria Taizari , Urszula Agnieszka Trzebiatowska , Jerzy Wołoszyn

NIEOBECHNY (1)

Małgorzata Anna Kucharska-Zemke

2. Przedstawienie projektu uchwały, dyskusja i uchwalenie:

a) w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035;

W dyskusji wzięli udział:

- Henryk Krusiński

Głosowano w sprawie

za przyjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035;

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECHNI: 1

Wyniki imienne

ZA (14)

Alicja Dowksza , Czesław Drozd , Janina Urszula Dudek , Michał Piotr Kozielko , Henryk Krusiński , Robert Mikołaj Lewicki , Grażyna Misztal , Katarzyna Lidia Muszyńska , Kacper Ochendał, Mariusz Przyszlak, Andrzej Suchański , Aurelia Maria Taizari , Urszula Agnieszka Trzebiatowska , Jerzy Wołoszyn

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)



NIEOBECNI (1)

Małgorzata Anna Kucharska-Zemke

3. Zakończenie obrad sesji.

PROTOKÓŁ NR VII.2024

z VII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Człuchowie z dnia 5 września 2024r.

która odbyła się w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego

w godzinach od 14.00 do 14.58

Obecni na sesji Rady Miejskiej w Człuchowie:

Radni Rady Miejskiej – według listy obecności – *załącznik do niniejszego protokołu.*

Spoza Rady w sesji udział wzięli – według listy obecności - *załącznik do niniejszego protokołu.*

Zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt. 1b Ustawy o samorządzie gminnym, obrady sesji były transmitowane i utrwalone za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagranie obrad jest udostępnione w Systemie Rada pod adresem <https://tv-polska.eu/film/462138-VII-sesja-rady-miejskiej-w-czluchowie-kadencji-2024-2029>

Raport z przeprowadzonych głosowań jawnych, imiennych podczas VII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Obradom przewodniczył Mariusz Przyszlak - Przewodniczący Rady Miejskiej

Porządek obrad VII nadzwyczajnej sesji zaproponowany we wniosku Burmistrza:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum

2. Przedstawienie projektów uchwał, dyskusja i uchwalenie

a) w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035

3. Zamknięcie obrad VII sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej



Ad pkt 1

Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum

Przewodniczący M. Przyszlak otworzył obrady VII sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej, zwołaną w trybie nadzwyczajnym. Witam Pana burmistrza, witam Pana wiceburmistrza, witam Panią sekretarz, Panią skarbnik, Pana mecenasa, witam Panią Iwonę, witam Pana Marcina, witam Państwa dziennikarzy oraz witam Was, Szanowne Panie i Panowie Radni. Witam także wszystkich mieszkańców, bo tak jak wielokrotnie powtarzamy, te sesje są transmitowane na żywo, więc witamy wszystkich mieszkańców. Porządek obrad był Państwu znany, otrzymaliście je na tablety, na laptopy, zatem przejdźmy do stwierdzenia quorum, czternastu radnych obecny, jedna radna nieobecna. Jesteśmy władni do podejmowania decyzji.

Ad pkt 2

Przedstawienie projektów uchwał, dyskusja i uchwalenie :

a)) w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035

Przewodniczący M. Przyszlak odczytał tytuł projektu uchwały i zapytał kto z obecnych na sali chciałby w tej sprawie zabrać głos.

U. Stupałkowska, Skarbnik Miasta powiedziała : Merytorycznie w tej uchwale dokonuje się tylko jednej zmiany. Jest to zmiana polegająca na wprowadzeniu limitu wydatków w kwocie 2 miliony złotych na rok 2025 na zadanie dotyczące budowy hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1. Natomiast uchwała sama w sobie zawiera więcej zmian, ale są to zmiany nie wynikające jakby z podejmowanych decyzji, tylko mające swój początek w decyzjach Wojewody Pomorskiego w zakresie przyznanych nam dotacji na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. oraz na zadania własne, które wprowadziliśmy do budżetu zarządzaniem burmistrza. Jest to kwota niemal 700 tysięcy złotych, zwiększająca budżet na rok 2024. Zatem w tej uchwale w sprawie wieloletniej prognozy finansowej te kwoty muszą być zbieżne. Ponadto w załączniku przedsięwzięć dokonaliśmy aktualizacji limitu wydatków. Aktualizacji limitu wydatków dokonuje się w związku z zaangażowaniem kolejnych już zaplanowanych do realizacji środków w budżecie na dzień przygotowywania projektu uchwały.

T. Kowalczyk zastępca Burmistrza : Czuję się zobowiązany do wypowiedzi, ponieważ 3 września uczestniczyłem w spotkaniu w Ministerstwie Sportu Spotkanie zorganizowane było na zaproszenie Pana ministra sportu Sławomira Nitrasa i sekretarza stanu Pana Ireneusza Rasia i dotyczyło zmian, jakie nastąpiły w ostatnim czasie w programie Olimpia. W jednym wielkim skrócie powiem, że po wyjściu z tego spotkania spełnił się scenariusz, jaki razem tutaj z Panem burmistrzem Założyliśmy i przedstawiliśmy Państwu w dniu 8 sierpnia na sesji nadzwyczajnej. W pierwszym punkcie Ministerstwo Sportu przedstawiło zmiany, jakie wprowadziło w tym programie. Zmiany zostały zatwierdzone uchwałą Rady Ministrów. Te zmiany dotyczyły m.in. technologii, to o co wnioskowaliśmy, czyli zmiany nawierzchni z trawiastej na bezpieczną sportową, zmiany konstrukcji ścian, dachu, zmiany pokrycia. a także możliwość budowy łącznika ze szkołą poza bryłą hali, tak jak to w naszym przypadku jest. W następnym punkcie Pan minister omawiał dofinansowanie. Ministerstwo Sportu daje możliwość zwiększenia dofinansowania do 70% wartości po przetargowej



każdego zadania, ale nie więcej niż 8 milionów złotych. Taki wniosek o zwiększenie dofinansowania składany jest dopiero w momencie jak mamy wybranego wykonawcę. Wówczas znamy kwotę jaka jest po przetargu. Jeżeli chodzi o terminy, aktualnie mamy termin, umowę o dofinansowanie z Ministerstwem Sportu z terminem wykonania do końca bieżącego roku, czyli do 31 grudnia 2024. Ministerstwo Sportu daje możliwość wydłużenia terminu realizacji zadania do roku 2025, ale pod pewnymi warunkami. I teraz, żeby uporządkować, na rok 2024 Ministerstwo Sportu w swoim budżecie ma najwięcej środków, bo ma ich 1 miliard 200 milionów złotych. I tych wniosków jest najwięcej. Na rok 2025 tych wniosków jest najmniej i dofinansowania również jest mniej, bo jest 657 milionów, czyli około połowa mniej tych środków. I tutaj minister apelował, wręcz nawet prosił, żeby wszystkie gminy wykorzystały jak najwięcej dotacji w tym roku. Wtedy wówczas zapewnia, że każdemu może udzielić tej maksymalnej 70 procentowej dotacji na każde zadanie. I teraz w związku z tym, w związku z wypowiedzią ministra zadałem pytanie wprost, czy jeżeli my jako miasto Człuchów ogłosilibyśmy przetarg i podali w przetargu, że 50 procent tej dotacji wykorzystujemy w tym roku, a te 20% do tych pełnych 70 w roku 2025, czy da nam realną szansę, czy zgodę na to, że dostaniemy to dofinansowanie pełne. I tu odpowiedź na forum całej sali padła, że tak, że przy tym założeniu, że w tym roku wykorzystujemy 50% dofinansowania, w przyszłym roku 20%, odpowiedź była na tak, jeżeli to będzie więcej nie daje gwarancji i nie da takiej gwarancji, bo nie wie ile wniosków będzie z innymi wnioskami będzie miał do czynienia w roku 2025. I tutaj Pan minister i Pan sekretarz stanu podkreślali, żeby jak najszybciej ogłaszać przetargi, dać nawet wyższe kryteria, żeby przyszły firmy z dużych miast, duże firmy, które specjalizują się w wykonywaniu tego typu inwestycji, tak aby jak najwięcej tych inwestycji i jak najwięcej dofinansowania wykorzystać w tym roku. Na sali podczas spotkania padały również pytania samorządowców z gmin, którzy już mają podpisane umowy, a inwestycje są w toku, ale na nowych zasadach, czyli zaryzykowali wprowadzili do przetargów, zmienili projekty, nowe zasady, byli w kontakcie z ministerstwem i realizują inwestycje. I tutaj muszę podkreślić, że pan Ireneusz Raś, sekretarz stanu wstał i powiedział wyraźnie, że te gminy, które właśnie realizują te zadania w nowej formule są największymi wygranymi w ramach tego programu Olimpia. Dlaczego? Dlatego, że mogą, że teraz tylko i wyłącznie składają wniosek przez system informatyczny, wniosek o zwiększenie dofinansowania do pełnych tych 70 procent i te środki otrzymują, a umowę z wykonawcą mają podpisaną. My jako miasto również bylibyśmy tymi największymi wygranymi, jeżeli 8 sierpnia byśmy zabezpieczyli te dwa miliony złotych w WPF-ie. Wtedy mieliśmy wykonawcę na biurku, mieliśmy kwotę 6,5 miliona złotych. Wykonawca chciał podpisać umowę, chciał realizować to zadanie do końca roku i wówczas też dzisiaj bym tylko złożył wniosek w systemie informatycznym o zwiększenie tego dofinansowania do 70 proc. czyli do tej kwoty 4,5 miliona, a hala powstałaby do końca roku. No niestety u nas tak się nie stało. Rada miejska nie wyraziła zgody na zwiększenie. Przetarg musieliśmy unieważnić i teraz pracujemy nad ogłoszeniem następnego przetargu. Jak będzie po przetargu, czy znajdziemy wykonawcę, czy zmieści się w tej kwocie, która była, tego nie wiemy i przypuszczam, że nikt z nas tego nie wie. Tak dodam jeszcze na marginesie, wchodząc do Ministerstwa Sportu, rejestrując się na spotkanie, przedstawiałem się z imienia, z nazwiska, podałem gminę, podałem województwo. Akurat stała Pani Ewa Kacelińska, zaśmiała się do mnie, powiedziała, że miło poznać pana, który w ostatnich kilku tygodniach, a nawet miesiącach przeprowadziła najwięcej rozmów telefonicznych, którym najbardziej zależało na tym, żeby ta hala powstała i między innymi zakładałam też, że to spotkanie było zorganizowane z uwagi na te telefony. Aktualnie pracujemy nad ogłoszeniem kolejnego przetargu, planujemy go ogłosić w dniu jutrzejszym. Termin składania ofert minimum 14 dni, zgodnie z ustawą Prawo



zamówień publicznych, dlatego tu dzisiaj się spotkaliśmy, zwołaliśmy tą sesję, żeby Państwo zabezpieczyli te dodatkowe dwa miliony złotych z WPF-ie, tak żeby też realnie iwypaść przed wykonawcami, żebyśmy pokazali, że mamy te 6,5 miliona, a nie tylko bazujemy na tych 4 milionach, żeby wykonawcy też wiedzieli, że jesteśmy realnym, że tak powiem, inwestorem, który chce zrealizować to zadanie. Ile będzie kosztowała ta hala, kto się zgłosi do przetargu, tego nie wiemy.

Burmistrz R. Szybałto stwierdził: dzisiaj jest już naprawdę ostatni moment na podjęcie słusznej decyzji i myślę, że Państwo, tak jak zapowiedzieliście, że jak będzie podpis premiera, to zagłosujecie za. Tu, jak my siedzimy, to mogę powiedzieć, że od 8 sierpnia nic się nie zmieniło, bo my byliśmy prawie pewni tych zmian i te wszystkie rozmowy, spotkania z parlamentarzystami, z Ministerstwem Sportu, nas wszyscy zapewniali, że te zmiany będą dokonane, tylko nie było wiadomo kiedy. Też nie byliśmy pewni, czy uda się chociaż część pieniędzy, którą, które możemy, o które możemy się ubiegać, dodatkowa dotacja oprócz tych 2 milionów 800 to jeszcze 70%, a nie więcej jak 8 milionów do tego zadania po otwarciu przetargu i po podpisaniu umowy. Nie byliśmy pewni, czy nam otworzą taką furtkę, otworzyli, więc dzisiaj, jeżeli nie podejmujemy decyzji na tak, to ta hala już nie powstanie z programu Olimpia, ponieważ, tak jak zastępca powiedział, te pieniądze właściwie powinniśmy w 100% dotacji wydać w tym roku. Mam nadzieję, że podpiszą aneks do umowy i będziemy mogli tę pozostałą część wydatkować. Muszę być wobec Państwa też uczciwy w dwóch sprawach. Pierwsza sprawa, to tak jak 8 sierpnia mieliśmy wykonawcę i wiedzieliśmy za co, za ile wybudujemy tą halę, to dzisiaj ani nie mamy wykonawcy, ani nie wiemy za ile. Dzisiaj też wnioskujemy o te 2 miliony, żeby stać się wiarygodnym partnerem dla przedsiębiorców, ponieważ ten pierwszy przetarg pokazał, że ta hala może kosztować między 6,5 a nawet 9 milionów, ponieważ ta druga oferta była powyżej 9 milionów. I być może, że po otwarciu przetargu będziemy, żeby podpisać umowę, musieli się zwrócić o większe pieniądze. Ale jest dobra ta wiadomość, że będziemy mogli wnioskować do 70%. I druga istotna informacja, o której muszę uczciwie powiedzieć, że dla mnie, jak Państwo pytaliście się o tym, czy mamy na piśmie, to odpowiem, że żeby mieć 100% na piśmie, to powinien być podpisany aneks do umowy, wtedy jest to pewne. Dzisiaj mamy jedynie albo aż informację, że dopuszczają do tych zmian ministerstwo, akceptują, ale aneksu jeszcze nie mamy. I tak jak namawiałem Państwa 8 sierpnia, tak namawiam dzisiaj, że jeżeli dzisiaj nie podejmujemy tej decyzji, to autentycznie szansa ginie na te dotacje i na wybudowanie tej hali z programu Olimpia. Więc bardzo proszę, abyście Państwo przegłosowali proponowaną uchwałę i żebyśmy mogli ogłosić jutro przetarg, a z Państwem będziemy w kontakcie, jak będzie wyglądała oferta czy oferty złożonych propozycji przez firmy, które przystąpią do przetargu.

T. Kowalczyk stwierdził, że priorytetowo i jak najszybciej będą traktowane te gminy, które mają udzieloną dotację na 2024 rok, czyli również my. Taki wniosek już jest złożony o ten aneks terminowy, czekamy aż przyjdzie on i jak przyjdzie niezwłocznie podpiszemy, odesłamy do ministerstwa.

A. Suchański zabierając głos powiedział : Jest takie ładne powiedzenie łaćńskie, plus ratio quam vis, czyli rozum przed siłą. Dzisiaj chyba mamy efekt tego właśnie, że rozum zaczyna u nas dominować nad siłą i przemocą, czyli nad przepychankami słownymi, których obraz mieliśmy tutaj przez ostatnie, no chyba półtora miesiąca. Mnie to bardzo raduje, mnie to bardzo cieszy, że właśnie zaczynamy rozmawiać, przekazywać sobie informacje nie po czasie, ale w terminach i że ta wymiana, nazwijmy to, korespondencji, czy to ustnej, czy to pisemnej, odbywa się w miarę w pełni. Niestety muszę powiedzieć, że początki całej tej, nazwę to awantury, wywodzą się moim przynajmniej zdaniem z tego, że za mało informacji, za mało przekazu i z opóźnieniem otrzymywaliśmy wtedy, kiedy tworzyła się cała ta koncepcja tej, no wtedy to było



boisko z zadaszeniem. Nie wiem, czy się nomenklatura tutaj zmieniła, ale założmy, że będzie to hala, jeśli te warunki, o których tutaj czytamy, się spełnią. Powiem tylko dwa czy trzy fakty. Tak naprawdę decyzja, robocza bardzo zapadła w projekcie budżetu w ubiegłym roku na ten rok. Potem było kilka miesięcy przerwy, potem zostało to zatwierdzone na komisji i na sesji, bez jakiegokolwiek komentarza, a więc w ciemno. I dopiero na przełomie marca i kwietnia zaczęliśmy się tym bardziej szczegółowo interesować. Przypomnę tutaj, że kolega Czesław Drozd, kolega Mariusz Przyszlak i ja odwiedzaliśmy kilkakrotnie Pana wiceburmistrza Kowalczyka, żeby uzyskać szczegóły. Z tych informacji wynikało jednoznacznie, że będzie nam brakować sali, natomiast będziemy mieli drugi balon w mieście. I to był problem. Ten problem został niestety nie do końca rozwiązany 8 sierpnia, bo dalej te wątpliwości istniały. I co by tutaj nie gadać, a możemy zwać winę i na ministerstwo za pewnego rodzaju opieszałość, ale również i miasto, czyli tu organ wykonawczy, czyli burmistrz, zaniedbał po prostu te sprawy, a my byliśmy w kropce. Na co się zdecydować, czy przytaknąć bezkrytycznie, czy jednak walczyć o swoje. Dzisiaj mogę powiedzieć, i sądzę, że się nie mylę, że osiągnęliśmy to, o czym od początku mówiliśmy, bo myśmy mówili co innego, a co innego było słyhać w opinii miasta. I wyrządzono tutaj krzywdę. To, kto osiągnął zwycięstwo, to mogę powiedzieć. Obie strony przegrały, zarówno Rada Miejska, jak i władze miasta, to było pyrrusowe zwycięstwo, zwycięstwo, które zostało okupione krzywdami pojedynczych ludzi i całego gremium z klubem, Każdy Jest Ważny na czele. Tak się nie robi. Jeżeli mamy współpracować, to muszą być to się siada najlepiej przy okrągłym stole i prezentuje się jeszcze przed rozpoczęciem prac przynajmniej orientacyjnie to, co będzie w najbliższym czasie się działo, bowiem każdy radny ma swoje obowiązki zawodowe i nie jest przez 8 godzin czynnym urzędnikiem, tylko jest pracownikiem albo emerytem, tak jak ja na przykład i kilku moich jeszcze kolegów. I ten podział obowiązków i podział czynności zupełnie inaczej wygląda u osób, które pracują zawodowo i jeszcze muszą być do dyspozycji na wypadek ustaleń wszelkich w ciągu przedpołudnia, po południu, a czasami wieczorami. Także mi się wydaje, że tutaj od początku byliśmy źle zrozumiani i atakowani bezzasadnie. Przypomnę, że w kwietniu przeprowadziliśmy te dyskusje, o których przed chwilą wspomniałem, ale także ja odwiedziłem trzy placówki oświatowe, z których najbardziej wiarygodnie wyglądała sala gimnastyczna w Polnicy. I ona prawdopodobnie, ta przy jedynce będzie wyglądać mniej więcej tak samo. I ona spełnia już warunki tego, o czym Pan burmistrz tutaj wielokrotnie się wypowiadał, hala sportowa. Wtedy to nie była hala sportowa i powiedzmy sobie szczerze, naciągany ten. Wersja poprawiona to tak naprawdę obowiązuje od 30 sierpnia mniej więcej, kiedy ukazały się te materiały. A to, co wcześniej Ministerstwo Sportu przygotowywało, to było przygotowywanie. Ja mam prawo się mylić i Pan Kowalczyk ma prawo kiwać głową, bo składam to na karb nie do informowania Rady. W tej mierze jest duże pole do popisu, żeby unormować te racje. I przejdę teraz do jeszcze jednego wątku. Czy ta sala, czy ta hala spełni już warunki oczekiwane? Moim zdaniem do końca nie. To będzie w pewnym sensie taki substytut Sali bowiem pewne elementy nie są właściwie zrobione, ale jak to się mówi, lepszy rydz niż nic i w tych warunkach to może być, ale i jest ale. My mamy przesyt pomieszczeń sportowych typu hale, sale i tak dalej, a jak nam zacznie ubywać dzieci bardzo szybko, to następne pokolenia będą miały problem. Ktoś powie, niech się martwią, ale będą palcem pokazywać na tych, którzy byli przed nimi. Ja bym nie chciał, żeby pokazywano palcem trzęsącego się kolegę, który podpierając się laską szlifuje bruki, bo nie ma gdzie się podziać. Być może, że wtedy tylko emeryci będą z tego korzystać. Boli mnie bardzo, boli mnie bardzo, że myśmy ani razu na roboczo tak naprawdę się nie spotkali, żeby o szczegółach pogadać. Natomiast boli mnie jeszcze bardziej to, że w przestrzeni publicznej zaistniały krzywdzące opinie, krzywdzące sformułowania, obraźliwe nawet i



mogę powiedzieć, że hejtowanie. Tak nie powinna wyglądać relacja między burmistrzem, czy szerzej mówiąc, bo burmistrz to nie jest tylko organ jednoosobowy, ale ma za sobą i urząd, a Radą Miejską. To podważa wiarygodność i jednej, i drugiej strony. Jak chcecie się Państwo w to bawić, to się bawcie, ale liczcie się z negatywną opinią. Spotykałem się z negatywną opinią, a przy okazji powiem. 2 września byłem w Jędrzejnie, stanąłem między rodzicami. Nikt nie odwracał ode mnie oczu, tak jak to Pan burmistrz zapowiadał. Nikt na mnie krzywo nie patrzył, więc odwrotnie byłem zaskoczony, że wielu moich uczniów, których nie zawsze poznawałem, podchodziło, witało się i zamieniło kilka słów, co odebrałem nie jako gest fałszywy, tylko właśnie pewnej szczerości. No ale ja w Jędrzejnie dość długo popracowałem, to może dlatego. I na koniec powiem jeszcze takie coś. Bardzo proszę, namawiam, zachęcam do tego, żebyśmy się kierowali mądrością poprzednich pokoleń. Ja znalazłem w literaturze taki termin, który nazywa się trzy siły Sokratesa. I ono się składa na takie terminy. Prawda, dobro i użyteczność. Jeżeli te trzy warunki, zadanie, które wykonujemy spełnia, to wtedy możemy powiedzieć, że to jest dobre. A jeżeli jest szkodliwe, to trzeba to przemilczeć i odrzucić. Zachęcam do filozoficznego spojrzenia na ten problem. Wydaje mi się, że na dzisiaj osiągnęliśmy, jako Klub Radnych Każdy Jest Ważny to, co mieliśmy w założeniu od samego początku. Dlatego ja, nie obraziwszy nikogo, nie będę też nikogo przepraszał.

Burmistrz R.Szybajło powiedział : zupełnie bez emocji i tutaj przy takiej merytorycznej dyskusji chcę powiedzieć, że uzgodniliśmy tutaj z Panem Przewodniczącym, że przed sesją 8 sierpnia spotykamy się w poniedziałek roboczo i omawiamy temat budowy tej hali. I koncepcja, którą przygotowaliśmy z programu Olimpia była na BIP-ie od początku lipca tego roku. I prawda jest też taka, i to trzeba sobie dzisiaj patrząc prosto w oczy powiedzieć, że obowiązkiem każdego radnego jest posiadać pełną wiedzę co do określonego zadania, a jak takiej wiedzy nie ma, to ma prawo przyjść do burmistrza, do zastępcy, do skarbnika, do sekretarza i dopytać się, i jeszcze mnie się nie zdarzyło w historii, aby ktokolwiek z pracowników odmówił radnemu udzielenia pełnej dokumentacji i pełnej informacji. I tutaj nawet 8 sierpnia, jak rozmawialiśmy na tej sesji nadzwyczajnej, żeby ten projekt wszedł, to była hala w tym wydaniu. Nie żaden balon, nie żadna membrana, tylko w tym wydaniu. Państwo poprosiliście o dokumentację związaną z przetargiem i proszę mi powiedzieć, czy ktokolwiek znalazł w dokumentacji, że my zastosowaliśmy ściany z balonu czy dachy z balonu, czy to, co zakładał faktycznie program Olimpia, ten podstawowy. My od samego początku, zresztą nawet ta trójka radnych, która była w zeszłej kadencji, to już miała pełną informację, że wchodzimy w ten program i to od Państwa też m.in. wychodziło, że trzeba te ściany jednak energooszczędne wprowadzić, żebyśmy później nie mieli kosztów. I my wspólnie dyskutowaliśmy i ja to potwierdzam, że jeśli chodzi o zdanie dyrekcji szkoły, że doszła do wniosku, żeby to była powierzchnia typowo sportowa, to my dostosowaliśmy i ta powierzchnia sportowa będzie na legarach. Jestem w zawodu nauczycielem wychowania fizycznego, więc wiem, o czym mówię, nie będzie żadna trawa, tylko bezpieczna powierzchnia z tworzywa sztucznego, zabezpieczająca też i zdrowie tych ćwiczących. Nie boję się stwierdzić, że wybudowanie tej hali w tak małej kwocie, bo hala murowana, to mamy przykład w gminie wiejskiej Kościerzyna kosztuje 15 milionów 600. Gdybyśmy chcieli skorzystać z innych programów, to raz, że dzisiaj nie ma tych programów, a dwa, powiem Państwu, że informacje z centrali, jak i z województwa płyną niezbyt optymistyczne, bo co niektórym się wydaje, że jest to tak łatwo i prosto zdobyć dotację. Będziemy wspólnie wnioskować o pewne dotacje i pieniądze, ale chciałbym Państwa też uprzedzić, bo rozmawiam z wieloma osobami, miałem spotkanie z Panią ministrami Aleksandrą Gajewską, z Panią wojewodą, płyną niezbyt optymistyczne informacje na temat dotacji dla samorządów. A samorządy w jakiej są kondycji, to



wszyscy wiemy. Więc jeszcze raz apeluję do Państwa, przegłosujmy dzisiaj ten program i wybudujmy tą salę. To jest sala pełnowymiarowa, w tej sali mieści się boisko do piłki ręcznej, czyli wymiary 20x40. Kto nie był pewien, to też się powołuje na tą salę gimnastyczną w Polnicy, która została wybudowana 16 lat temu z płyt i wszyscy są zadowoleni. Więc tutaj nie ma niebezpieczeństwa, że ta sala będzie jakaś mniej doskonała jak inne sale, które buduje się w Polsce, a ilość też Samorządów, które skorzystały z tego programu, mówi o tym, że jest duże zainteresowanie. A dzisiaj możliwość, już potwierdzona przez Ministerstwo Sportu, zmian tych parametrów typu ściany, dach i podłogę, mnie w 200% uspokaja, że idziemy w dobrą stronę.

A. Suchański powiedział : ja nie będę przedłużał, ale chodzi mi tylko o taką jedną kwestię. Zanim ten projekt poprawiony pojawił się w internecie, to prześledziwszy inne sale gimnastyczne czy sale sportowe, już siedział mi w głowie ten fakt. Ja rozmawiałem właśnie w kwietniu, jeszcze przed, to znaczy już po wyborach nowej rady, a jeszcze przed ukonstytuowaniem się z Panią dyrektorem jedyńki, i wszystkie nasze ustalenia, które robiliśmy wcześniej, były przez nią znane, ode mnie. Być może, że Panu burmistrzowi powtórzyła, że, że takie, takie są sugestie, bo to w naturalny sposób aż się prosiło, żeby te elementy uwzględnić, bo inaczej to ten budynek, to lokum będzie no nie do końca sprawne. Tym bardziej, że pytałem się również WF-istów, którzy także mieli bardzo podzielone opinie na ten temat i tak dalej. Ja mam nadzieję, że to będzie o niebo lepsze niż było to, co było w wersji pierwotnej.

K. Muszyńska powiedziała : chciałam się odnieść tutaj do słów Pana burmistrza. My nie kwestionowaliśmy tematu, na który z projektów jest ogłoszony przetarg, tylko my kwestionowaliśmy zupełnie inną kwestię, że umowę mamy podpisaną na zupełnie inny projekt, co za tym idzie, mamy dotację na ten właśnie pierwszy projekt, natomiast przetarg mamy na zupełnie inny, zgadza się, ten, który chcemy, wszyscy chcemy, tak? Natomiast pewności nie mamy, czy otrzymamy zgodę w postaci aneksu od ministerstwa. I cały czas jakby to jest pomijane. I my uważamy, że zachowaliśmy się bezpiecznie, bo całe szczęście, że tak, mamy tą odpowiedź, na razie w formie uchwały, podpis ministra, nie w formie aneksu, ale jest to satysfakcjonujące. Tak jak powiedzieliśmy to na ostatniej sesji, że będzie nas to satysfakcjonowało. Natomiast w chwili, gdyby do tego nie doszło, byśmy ryzykowali utratą dotacji i cały czas chcieliśmy to wygłosić. Tak, dlatego że dotacja była na zupełnie inny projekt. Natomiast jeszcze chciałam w innej kwestii. Zapoznałam się z dokumentacją, już teraz jakby rozważam temat ogłoszenia nowego przetargu. Zapoznałam się z dokumentacją przetargową na budowę boiska wielofunkcyjnego z zadaniem o stałej konstrukcji przy Szkole Podstawowej nr 1 w Człuchowie, więc pozwólcie Państwo, że odczytam bardzo zasadny wniosek od jednego z wykonawców.” Zwracam się z prośbą o wyznaczenie alternatywnego terminu realizacji wizji lokalnej lub możliwość odbycia wizji lokalnej indywidualnie przez każdego wykonawcę przed otwarciem ofert. W zdecydowanej większości przetargów, w których start obwarowany jest wizją lokalną, zamawiający wyznacza kilka terminów lub zezwala na indywidualnie odbywane wizje lokalne, co zwiększa konkurencyjność postępowania i pozwala na założenie ofert przez szersze grono wykonawców, co skutkuje korzystniejszymi warunkami ofertowymi dla inwestora. W obecnym modelu, na ponad 10 dni przed otwarciem ofert, grono jest ściśle zdefiniowane, a jedyny możliwy termin odbycia wizji lokalnej promuje lokalnych, niekoniecznie tańszych i bardziej profesjonalnych wykonawców. W trosce o konkurencyjność niniejszego postępowania i zwiększenie szans inwestora na uzyskanie najbardziej korzystnej rynkowo oferty, zwracamy się z prośbą o akceptację wyżej przedłożonej prośby.” Ta prośba została zaakceptowana przez władze miasta i w związku z powyższym chciałam zawnioskować o sporządzenie oferty przetargowej, teraz tej nowej oferty przetargowej, bez wizji lokalnej, bądź jeśli Państwo



stwierdzenie, że jest to niemożliwe, to o wyznaczenie kilku terminów bądź indywidualnego odbywania wizji lokalnej, co będzie skutkowało zwiększeniem konkurencyjności, a co za tym idzie uzyskaniem najbardziej korzystnej oferty.

Burmistrz R. Szybajło stwierdził : obawa Pani Przewodniczącej, że my możemy stracić dofinansowanie te 2,8 mln, które zostało podpisane między Burmistrzem miasta a Ministerstwem Sportu. Odpowiem, że nie było takiego zagrożenia, ponieważ my zmieniając ściany i dach i podłogę zachowaliśmy wszystkie parametry dotyczące programu Olimpia i prowadziliśmy jednocześnie rozmowy z Ministerstwem Sportu i byliśmy 8 sierpnia pewni, że te zmiany zostaną zaakceptowane. Natomiast tutaj to, co Pani przytoczyła, to ja muszę powiedzieć w ten sposób, że albo chcemy wejść w skórę wykonawcy, który się zgłosi, albo chcemy bronić interesu miasta, czyli interes inwestora. My celowo ogłaszamy terminy i chcemy, żeby firmy przyjeżdżały i widziały, do czego się decydują i podpisują, dlatego żeby nie było sytuacji, że firma powie, że ona o tym nie wiedziała, została w błąd wprowadzona albo od razu na dzień dobry dodatkowe roboty, za które trzeba zapłacić. A najlepszy przykład, na koniec powiem, że to, co Pani podała, że zwiększamy szansę lokalnym firmom, to dała firma z Warszawy najlepszą ofertę, 6 milionów 500, a nie firma lokalna. Więc tutaj jeszcze raz bym apelował, do tego, że zaufajmy naszym urzędnikom, pracownikom merytorycznym, oni wiedzą, co robią i wiedzą, jak mają postępować, bo przygotowanie przetargu i specyfikacji we właściwy sposób, to jest ogromną sztuką i jest to bardzo ogromny zakres prac, bo już mieliśmy sytuację, że nam na przykład zakwestionowano przeprowadzenie przetargu i musieliśmy walczyć w Warszawie o to, że mieliśmy rację i przygotowaliśmy specyfikację w taki, a nie inny sposób. My dzisiaj, po raz chyba już setny, mówię, straciliśmy już miesiąc, wprowadzanie jakichkolwiek dodatkowych elementów nie wróży dobrze, żebyśmy wykonali to zadanie na czas albo w ogóle, żeby znalazły się firmy, które podejmą się tego zadania. Pamiętajcie Państwo, że to jest proces na zasadzie zaprojektuj i wybuduj. Samo projektowanie i uzyskanie pozwolenia na budowę to jest czas, do 65 dni, a mamy dzisiaj, dzięki Bogu, 5 września. A jeszcze raz przypomnę, że ministerstwo nie odpuści nam, żebyśmy przełożyli pieniądze w 100% na następny rok, bo wprost mówią, albo w tym roku, albo wcale. Cieszę się bardzo, że ugięli się i dają nam jeszcze furtkę, żebyśmy te 20% dotacji mogli realizować w przyszłym roku, bo naprawdę już nie mamy czasu ani na dyskusję, ani na polemikę, ani na wykopywanie jakichś tutaj toporów, żeby walczyć, tylko zlećmy przygotowanie przetargu, specyfikacji i żeby jutro urzędnicy ogłosili ten przetarg i po dwóch tygodniach zobaczymy, w którym miejscu jesteśmy.

K. Muszyńska w odpowiedzi na wypowiedź Burmistrza powiedziała : na pewno Pan burmistrz, mimo że nie uczestniczył w ostatniej sesji, na pewno pan odsłuchał i... Nie, to może w takim razie przytoczę to, co było na prezentacji przedstawione. Paragraf 7 umowy mówi o tym, że przyznane dofinansowania można wykorzystać wyłącznie na cele określone w umowie, więc już automatycznie nie jest to zgodne. I owszem, są zapisy, które dopuszczają zmiany umowy, w tym zmianę zakresu rzeczowego realizacji zadania, jednakże wymagają one formy pisemnej w postaci aneksu, którego nie mieliśmy. Na podstawie dokumentów przygotowaliśmy się i Panie Burmistrzu, teraz odnośnie przetargu jeszcze raz, też w odpowiedzi. Wiem, kto wygrał przetarg, wiem, że to nie jest firma lokalna. Mam tę wiedzę i właśnie chciałabym tylko podkreślić, że to co zresztą powiedziałam, że bez wizji lokalnej, ale jeżeli się nie da, to zgadzam się jak najbardziej z tym, że ta wizja lokalna, po argumentach, przede wszystkim rozmawiamy na argumentach, że ta wizja lokalna niech będzie, ale niech będzie kilka terminów, bo z zewnątrz nie przyjedzie nikt w ustalonym terminie odgórnie przez nas. Więc w tym momencie mamy większą konkurencję. Te firmy muszą ze sobą



troszeczkę porywalizować, a jak mamy jedno zgłoszenie czy dwa, to nikt się nie musi specjalnie starać. A chodzi nam, jeden mamy chyba cel, żeby to wybudować jak najtaniej. Tak mi się wydaje.

U. Stupałkowska powiedziała : tylko dwa zdania do tej wizji lokalnej, bo ja nie wiem, czy jakby do końca mówimy o tym samym. Ustanowienie wizji lokalnej na jeden dzień dla wykonawców, jak jest zawarte w specyfikacji, a wykonawca zwrócił się, potencjalny wykonawca tak, zwrócił się z prośbą, to dostał taką zgodę, więc to problemem nie jest proszę Państwa. Jeżeli jest wykonawca z Warszawy, z Katowic czy z Chojnic, a nie pasuje mu ten termin, zwrócił się z zapytaniem, to sama Pani przeczytała, że to nie było problemem, i zamawiający zgodził się na wyznaczenie innego terminu i odbycie tej wizji lokalnej w innym terminie. Więc to jest, mi się wydaje, to nie jest żaden problem. To nie jest żaden problem, bo nawet jak w zapisach przetargu, w specyfikacji jest jeden termin, to zawsze na prośbę wykonawców wprowadzamy takie zapisy, żeby zwiększyć konkurencyjność i wykonawcy pytając dostali odpowiedź twierdzącą. Nie wykluczaliśmy nikogo tak na tej, na podstawie tej przesłanki i zrobiliśmy ukłon w stronę wykonawców, którym nie pasowało w tym terminie, niczego jakby tutaj nie, nie zatajając, nie stawiając sztywno wymogów, żeby skorzystały tylko te firmy, które mogą. Odpowiedzieliśmy pozytywnie i tak też może być w tym przetargu jak w każdym. Jak są pytania to są udzielane odpowiedzi, które odpowiednio modyfikują specyfikację.

K. Muszyńska stwierdziła : mamy w pełni świadomość, że po zapytaniu Państwo podjęliście taką decyzję i super, natomiast być może niejedynemu nie zapytał w ogóle o to i po prostu nie podszedł do przetargu. To jest taka kwestia, natomiast nie widzę chyba problemu w tym, żeby można było wyznaczyć inny termin, który będzie dogodny, żeby inna firma mogła też skorzystać z tego, prawda?

H. Krusiński powiedział : pragnę zauważyć, że wszystkie porozumienia dotyczące budowy tej hali, dofinansowania i tak dalej i tak dalej, spraw związanych z budową tej hali, nie podpisuje nikt z radnych, ani przewodniczący, ani przewodniczący komisji, ani my radni, podpisuje Pan burmistrz. Jak do tej pory, przez wiele, wiele lat, jeszcze nie słyszałem, nie spotkałem się, żeby Pana burmistrza ktoś posądzał o to, że działa na niekorzyść naszego miasta. Nie sądzę także i w tym przypadku, że naraziłby siebie, żeby przyszedł tutaj panowie w białych kołnierzykach, wyprowadzili go w kajdankach. Totalna bzdura. To tak nawiasem mówiąc spraw dotyczących porozumień podpisanych przez Pana burmistrza i dofinansowania tej całej sprawy. Natomiast tutaj słuchając Pana radnego Suchańskiego, odniosłem wrażenie, że żyliśmy chyba w innych światach przez ten czas. Ten temat wałkuje się już rzeczywiście od poprzedniej kadencji. Od samego początku byliście, tak delikatnie mówiąc, no nie do końca zachwyceni tym pomysłem budowy tej hali, czyli mało tego, po drodze wytykaliście błędy poprzedników naszych, Czy mamy powielać te błędy? No chyba nie, więc tutaj, skoro chodzi o budowę tej hali, myślę, że tutaj się wszyscy zgadzamy, że idziemy w tą samą stronę. To jest jedna sprawa. Druga sprawa, to na Was, na Państwa sugestie zostały też zauważone i dokonane te wszystkie zmiany, których później, 8 sierpnia, żeście nie zaakceptowali, głosują przeciwko temu wszystkiemu. Coś tu nie halo. I dalej, po 8 sierpnia, wspomniał Pan o hejcie, proszę Pana, po 8 sierpnia wpłynęły tutaj do nas pisma z Rady Rodziców, z Dyrekcji Szkoły, więc ja nie mam Facebooka, ja nie jestem facebookowy i nigdy nie będę, bo uważam, że jeśli mamy sobie coś do powiedzenia, to spotkajmy się tu czy w innym miejscu, patrząc sobie w oczy, możemy sobie rozmawiać, wyjaśniać i tak dalej, i tak dalej, a nie przy pomocy tego typu mediów, gdzie różne cuda się tam pisze, mało tego, jak komuś coś, ktoś nie pasuje, to prawdopodobnie to można zablokować tego kogoś i tak dalej, ale informacja poszła. Dlatego patrząc na to wszystko, po 8 sierpnia, my w piątkę zwróciliśmy się do Pana burmistrza z prośbą o zorganizowanie



takiego spotkania tu na tej sali. Wszyscy zainteresowani, nauczyciele, nie tylko WFiści, wszyscy nauczyciele, komu będzie po drodze i będzie miał czas i chęć przyjsia: rodzice czy rada szkoły i my wszyscy radni. Otrzymaliście państwo zaproszenie. Każdy Jest Ważny, to jest wasze logo, wasze hasło. Jak każdy jest ważny, gdy was żadnego nie było? Okazaliście szacunek do tych ludzi, którzy przyszli, do nauczycieli, do tych wszystkich, którzy przyszli tutaj w tym czasie, żeby wysłuchać, a nie kto inny, tylko obaj panowie burmistrzowie są najbardziej chyba kompetentni do tego, żeby przedstawić ten plan budowy tej hali, wyjaśnić, bo może mamy jakieś tam wątpliwości, ja nie mówię, że nie, ale to w tym momencie, żeby przerwać ten hejt, który pojawił się w przestrzeni publicznej, nie tylko na Facebooku, ale i gdzieś tam po mieście, do tego była okazja. I myślę, że w tym celu nam wszystkim powinno w tym momencie zależeć, żeby to zrobić. Toście nie przyszli w ogóle. Przykro mi się zrobiło, patrzę, że akurat choćby jedna dusza przyszła, to nie było nikogo. To było takie naprawdę niesmaczne, skoro mówimy tutaj o hejcie, o innym traktowaniu. I myślę, że tutaj, żeby to już zakończyć, ten temat, czas najwyższy, żebyśmy przeszli do głosowania i naprawdę zamknęli ten temat, bo czas iść dalej. Nie będziemy tutaj wracać i kopać się, Bóg wie, z kim, na co i po co. Zawsze się znajdują tacy, którzy będą za i przeciw. Ale szanujemy swój czas, szanujemy się nawzajem i idźmy do przodu, a nie cofajmy się do tyłu.

K. Muszyńska stwierdziła : z tego co mam wiedzę to wpłynęło pismo przed spotkaniem do biura rady o tym, że nie będziemy uczestniczyć w spotkaniu i nie zostało przedstawione to mieszkańcom, więc też nie do końca uważamy, że to jest ok

H. Krusiński odpowiedział : Pismo wasze? - Tak. Przepraszam, ale ja przeczytałem wasze pismo, kochani. Pismo było przeczytane. Wszyscy ci, którzy byli tutaj na sali zostali poinformowani. Mam to pismo w teczce tutaj i na pewno to pismo zostało odczytane. Nie bagatelizuję sobie takich spraw.

K. Muszyńska stwierdziła : to dobrze, no w każdym bądź razie w innych artykułach nie było tego jakby, nie widniało, więc stąd tutaj taki, taka moja odpowiedź. Natomiast chciałabym zwrócić uwagę i przyznam Panu rację, tak rozmawiamy, każdy ma inne zdanie i każdy prawo ma mieć, wypowiedzieć to swoje zdanie, róbmy to na komisjach. Róbmy to na komisjach, rozmawiamy jak najbardziej. Tych rozmów nie ma, tych rozmów niestety nie ma.

H. Krusiński stwierdził : to przewodniczący komisji organizuje posiedzenie komisji i tematy, na które rozmawiamy.

Przewodniczący M. Przyszlak stwierdził : jest sesja dzisiaj nadzwyczajna, zwołana, jakby terminy gonią. Jutro ma być ten przetarg ogłoszony, jeżeli dzisiaj, to ostatni raz jakby zadam pytanie, czy jeszcze jest ktoś, kto by chciał zabrać głos.

G. Miszta powiedziała : pozwalam sobie mieć odmienne zdanie tutaj od Pana Suchańskiego. Nie uważam, żeby klub Każdy Jest Ważny, osiągnął jakiś swój cel, sukces, bo tak naprawdę moim zdaniem od 8 sierpnia do dzisiaj to się nic nie zmieniło, a wręcz odwrotnie jesteśmy jeszcze bardziej w polu, jeszcze więcej niewiadomych. To Pan Przewodniczący postawił tu 8 sierpnia warunek sine qua non, że muszą być zmiany zatwierdzone w projekcie hali na piśmie, tego dalej nie mamy na piśmie. To nie jest zatwierdzenie zmian w naszym projekcie. To jest furtka do udostępnienia możliwości do rzeczywiście zatwierdzenia tych zmian. Dalej mamy, powiem trywialnie, na gębę 70% realizacja do 2025. To, co było 8, dalej tego nie mamy na piśmie. I faktycznie, jeśli mówimy o hejcie, to hejt, to ja uważam, że tu był, ale 22 sierpnia i to na Pana Burmistrza w momencie, gdy nie udzielono mu głosu. Nie spotkałam się przez ćwierć wieku z taką sytuacją, żeby burmistrzowi na sesji w punkcie dyskusja Przewodniczący nie udzielił głosu.



Przewodniczący M. Przyszlak stwierdził : Pani Grażyna mówi o tym, że nic się nie zmieniło. Oczywiście, że się zmieniło. Rozmawialiśmy z Panem Wiceburmistrzem na ostatniej sesji o tym, że jeżeli Pan Premier, Prezes Rady Ministrów, Donald Tusk podpisze uchwałę, to wszystkie drogi się otwierają. Mówi Pani o aneksie, owszem, 8 sierpnia ani 22 sierpnia nie było możliwości podpisania jakichkolwiek dróg aneksowych, dlatego że dokument nadrzędny, jaką jest uchwała, był nieaktualny. Dzisiaj po tych zmianach, po wpisaniu 28 sierpnia, czyli przypominam 6 dni po naszej sesji, Monitora Polskiego Dziennika Urzędu Rzeczypospolitej Polskiej zostały otworzone furtki, bez tego dokumentu nie moglibyśmy zrobić żadnych ruchów i za chwileczkę przejdziemy do głosowania. Tak jak z Panem Burmistrzem rozmawialiśmy i daliśmy słowo, że jeżeli ta uchwała zostanie zmieniona zgłoszujemy na tak, tak dzisiaj jeszcze przed głosowaniem mogę zapewnić tutaj, w imieniu klubu radnych, że zgłoszujemy na tak, bo tak się umawialiśmy i tak jak od samego początku mówiliśmy. Dokument mamy podpisany przez Premiera, cała reszta niech się toczy do przodu i zrealizujemy tą halę dla dzieci i dla mieszkańców. A druga rzecz jest taka, że widzę troszkę już wyciszone te emocje dzisiaj, bo pewnie perspektywa czasu. Ja mam nadzieję, że będzie tylko lepiej jakby i na komisjach, i na sesjach, i w przestrzeni publicznej. Każdy z nas pewnie oczekuje i jakby jedno z radnych, tutaj z pracowników, z panów burmistrzów, bo to każdego ta sytuacja dotknęła. Wierzę głęboko w to, że będziemy ze sobą rozmawiać spokojnie, merytorycznie, a ta historia, która się wydarzyła od 8 sierpnia, to będzie dla nas lekcja, cenna lekcja dla każdego z nas. I tego sobie i Państwu życzę. Następnie zarządził głosowanie, które odbyło się na tabletach, opcje do wyboru „za”, „wstrzymał się”, „przeciw”, w głosowaniu wzięło udział 14 obecnych na Sali radnych.

Rada Miejska jednogłośnie 14 głosami „za” przyjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035

Burmistrz R. Szybajło po głosowaniu powiedział: bardzo serdecznie chcę wszystkim radnym podziękować za jednomyślność, że zmieniliście zdanie i daliście szansę na wybudowanie tej hali po to, żeby nasze społeczeństwo mogło korzystać, a przede wszystkim dzieci i młodzieży i młodzież, która na co dzień będzie mogła z tej hali korzystać. Zrobimy wszystko, żeby ta sala powstała i w takim wydaniu, w jakim oczekuje to nasze społeczeństwo.

Ad pkt 3

Zakończenie obrad VII sesji Rady Miejskiej

Przewodniczący M. Przyszlak w związku z wyczerpaniem porządku obrad zamknął VII sesję nadzwyczajną Rady Miejskiej



Przewodniczący
Rady Miejskiej w Człuchowie
Mariusz Przyszlak

Przygotował:
Iwona Dragun